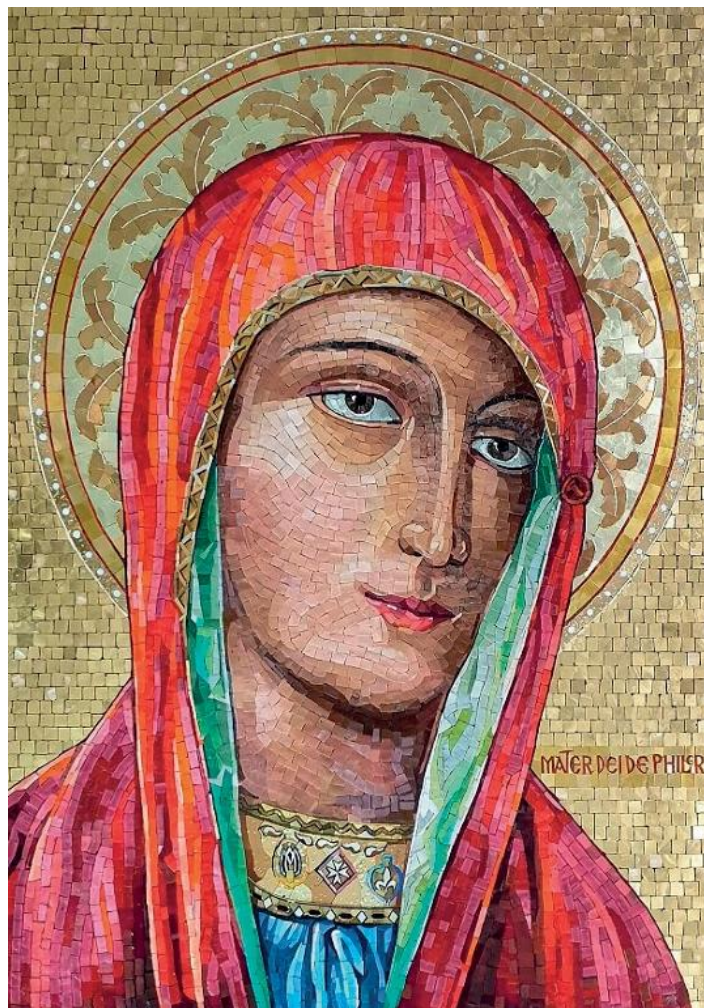


**Nowenna do Matki Boskiej z Filermo,**  
do odmawiania w dniach od 31 sierpnia do 8 września,  
autorstwa Czcigodnego Reginalda Martina, O.P. (†),  
Kapelana Konwentalnego *ad honorem* Podprzeoratu Matki Boskiej z Filermo



Ilustracja przedstawia mozaikę z Matką Boską z Filermo, która znajduje się w Ogrodach Watykańskich od 22 października 2021 r. Mozaika została ofiarowana przez J.E. Ambasador Odelię Arroyo Gregorio, Damę Wielkiego Krzyża Łaski Magistralnej (1941 – 2020), była Ambasador Suwerennego Rycerskiego Zakonu Maltańskiego na Filipinach oraz jej dzieci. Autorem mozaiki jest artysta Roberto Cassio.

\* \* \*

## **Wprowadzenie**

Tomasz Merton napisał:

„Człowiek instynktownie postrzega siebie jako wędrowca i podróżnika, a pójście na pielgrzymkę w poszukiwaniu wyjątkowego i świętego miejsca, centrum i źródła życia, jest jego drugą naturą... Pielgrzymka geograficzna jest symbolicznym odzwierciedleniem

wewnętrznej podróży... Można mieć jedno bez drugiego, [ale] historia pokazałaby pustkę i zagubienie, jakie towarzyszyły by zewnętrznej pielgrzymce bez duchowej integracji, dzielące i dezintegrujące wędrowanie ...”

Dni tej nowenny są zaproszeniem do podjęcia duchowej podróży – i do przemiany. Naszym wzorem jest Matka Boska, Dziewica z Filermo. Nie spodziewalibyśmy się, że młoda – pozornie „przeciętna” – kobieta zajmie uprzywilejowane miejsce w naszym życiu duchowym, ale taki jest rezultat poddania się wyzwaniom pielgrzymki. Nasza nowenna dobiegnie końca, gdy będziemy świętować Narodziny Maryi, Dziewicy z Filermo, który to tytuł nadano, by uczcić Jej wstawiennictwo za Zakonem od XIV wieku, kiedy to Jej wizerunek został odkryty na Rodos. Podczas oblężenia Malty w 1565 roku i niezliczoną ilość razy wcześniej i później, Maryja była dla naszych członków natchnieniem i przewodniczką w ich misji. Słynny wizerunek Maryi, czczony przez członków Zakonu Maltańskiego, przedstawia osobę smutną i zmęczoną, może sprawiać wrażenie zrezygnowanej. To, czego obraz ten nie ukazuje, to moc Maryi. Do Matki Boskiej często zwracamy się tytułując ją jako „pocieszenie” – siłę. Niech Ta, która była pociechą i siłą dla Rycerzy w ich próbach, będzie przy nas, kiedykolwiek będziemy nękani przez pokusy, strach i wątpliwości.

### **Jak modlić się tą nowenną?**

Nasze życie jest pielgrzymką na Kalwarię. Potraktujmy każdy dzień tej nowenny jako okazję do bliższego podążania z naszym Zbawicielem i Jego Matką tą ścieżką, która prowadzi do naszego zbawienia.

- Rozpocznijmy każdy dzień od modlitwy: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu;
- Następnie stańmy u stóp Chrystusa, przeczytajmy fragment Ewangelii przeznaczony na ten dzień i następującą po nim refleksję;
- Następnie odmówmy modlitwę skierowaną do Matki Bożej, aby Ona nas prowadziła w naszej drodze naśladowania Pana i prosimy Ojca, za Jej wstawiennictwem, abyśmy wzrastali coraz bardziej w Jego miłości;
- Na koniec odmawiamy Modlitwę Zakonu (str. 11), w której prosimy o coraz większe przybliżanie się do wiary, Kościoła i do Chrystusa pośród nas, napotykanego zwłaszcza w ubogich i chorych.

\* \* \*

### **Dzień pierwszy, 31 sierpnia, Ewangelia na ten dzień: Mt 24,45-51**

„Kto jest tym wiernym i rozsądnym sługą, którego pan ustanowił nad swoimi domownikami, aby we właściwym czasie rozdawał im pożywienie? Szczęśliwy sługa, którego pan zastanie przy tej czynności, gdy powróci. Zapewniam was: Powierzy mu zarząd nad całym swoim majątkiem. Lecz jeśli zły sługa pomyśli sobie: «Mój pan opóźnia się», i zacznie bić sługi swego pana oraz jeść i pić z pijakami, to jego pan nadejdzie w nieoczekiwanym dniu i o nieznanym godzinie. Wtedy usunie go i umieści wśród obłudników. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.”

### **Refleksja**

Napomnienie naszego Zbawiciela, aby „czuwać”, jest napomnieniem dla każdego z nas. To nic innego jak prawo pana do tego, by oczekiwać, że „wierny i roztropny” sługa będzie czujny i gotowy do działania. Jezus nie definiuje roztropności, ale nasza teologia naucza, że jest to „właściwy rozum zastosowany do działania”. Sugeruje to, że jeśli słuchamy Ewangelii i staramy się wdrażać ją w naszym życiu, prawdopodobnie nie musimy się martwić o to, kiedy Bóg wezwie nas na sąd.

Czuwać to trzymać oczy otwarte i wypatrywać prawdziwego światła, czynić i przestrzegać tego, w co się wierzy, odrzucać ciemność lenistwa i zaniedbania (św. Grzegorz Wielki, Homilia)

## Modlitwa

Maryjo, Panno Roztropna, naucz nas słuchać Twojego Syna i postępować zgodnie z Jego nauką. W dniach tej nowenny pomóż nam iść za Twoim przykładem czujnej Opiekunki. Modlimy się, aby wszystkie nasze działania były kierowane rozumem i prowadziły nas do światła Królestwa Bożego. Prosimy o to przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Amen.

\* \* \*

## Dzień drugi, 1 września, Ewangelia na ten dzień: Mt 25,1-13

«Królestwo niebieskie będzie podobne do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było głupich a pięć rozsądnych. Głupie wzięły lampy, ale nie zabrały ze sobą oliwy. Rozsądne wzięły lampy i oliwę w naczyniach. A gdy pan młody się opóźnił, ogarnęło je znużenie i wszystkie zasnęły.

O północy zaś rozległo się wołanie: „Pan młody nadchodzi! Wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy obudziły się wszystkie panny i przygotowały lampy. Głupie powiedziały do rozsądnych: „Podzielcie się z nami oliwą, bo nasze lampy gasną”. Ale rozsądne odpowiedziały: „O nie, gdyż mogłoby nie starczyć i nam, i wam. Idźcie do sprzedawców i kupcie sobie”.

Gdy one odeszły, przybył pan młody. Te, które były przygotowane, weszły z nim na wesele i drzwi zamknięto. Później przyszły pozostałe panny i wołały: „Panie, panie, otwórz nam!” Lecz on im odpowiedział: „Zapewniam was, że was nie znam”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny».

## Refleksja

Cnota to nic więcej – i nic mniej – niż dobry nawyk. Dzisiejsza Ewangelia to lekcja roztropności i cierpliwości. Pielęgnowanie tych cnót czyni nas mądrymi. Św. Tomasz z Akwinu naucza, że mądrość to znajomość rzeczy boskich. Nie chodzi o sukces akademicki, ale o robienie tego, co właściwe ze słusznego powodu. Mądrość ma niewiele wspólnego z byciem inteligentnym; to wybór między życiem a śmiercią.

„... Należy porzucić wszelkie intelektualne dociekania, a każde poruszenie serca zwrócić ku Bogu i w Nim przemienić. (...) A jeśli chcesz wiedzieć, jak to się dzieje, pytaj łaski, a nie wiedzy; pragnienia, a nie rozumu; żaru modlitwy, a nie ksiąg pisanych, oblubieńca pytaj, nie wykładowcy, Boga, a nie człowieka, tajemnicy, nie oczywistości, nie światła, ale ognia, który przenika do głębi i żarem

uczuc oraz niewypowiedzianą słodyczą zanurza zupełnie w Bogu”. (św. Bonawentura, *Droga duszy do Boga*, 7: 1.2, 4.6)

## **Modlitwa**

Święta Maryjo, czcimy Cię jako Tron Mądrości, ponieważ trzymałaś naszego Odkupiciela, źródło naszej Mądrości, na swoich kolanach. Podczas tej nowenny modlimy się, abyś nas objęła i podzieliła się tym, czego nauczyłaś się od swojego Syna. Naucz nas naśladować Twój przykład: słuchać Twojego Syna i czynić to, co słuszne, abyśmy razem z Tobą mogli dzielić życie wieczne z Twoim Synem, Jezusem Chrystusem, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

\* \* \*

## **Dzień trzeci, 2 września, Ewangelia na ten dzień: Mt 25,14-30**

«Podobnie będzie z królestwem niebieskim jak z człowiekiem, który wybierał się w podróż. Zawołał swoje sługi i powierzył im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, a trzeciemu jeden; każdemu według jego zdolności. I wyjechał. Ten, który otrzymał pięć talentów, natychmiast puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. Podobnie i ten, który otrzymał dwa; zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, wykopał dół w ziemi i ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie pan powrócił i zaczął rozliczać się ze sługami. Najpierw przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i powiedział: „Panie, dałeś mi pięć talentów. Oto zyskałem pięć następnych”. Pan powiedział do niego: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w drobnych sprawach, nad wieloma cię postawię. Wejdz, aby radować się ze swoim panem”.

Przyszedł następnie ten, który otrzymał dwa talenty, i powiedział: „Panie! dałeś mi dwa talenty. Oto zyskałem dwa następne”. Pan powiedział do niego: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w drobnych sprawach, nad wieloma cię postawię. Wejdz, aby radować się ze swoim panem”.

Przyszedł wreszcie ten, który otrzymał jeden talent i powiedział: „Panie! Wiedziałem, że jesteś człowiekiem wymagającym. Chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Bałem się ciebie i dlatego ukryłem talent w ziemi. Oto masz, co twoje”. Wtedy pan mu odpowiedział: „Sługo zły i leniwy. Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś być więc przekazać pieniądze bankierom, a ja po powrocie odebrałbym je z zyskiem. Dlatego zabierzcie mu talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane i będzie miał w nadmiarze. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma. A nieużytecznego sługę wyrzucicie na zewnątrz, w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”».

## **Refleksja**

Bóg dał każdemu z nas bardzo cenne dary. Nasza teologia naucza, że talenty należy wykorzystywać i dzielić się nimi. Nadejdzie dzień rozliczenia, a Bóg nie będzie zadowolony, dowiadując się, że zachowaliśmy Jego dary dla siebie. Dar niczym nie różni się od umiejętności sportowych: używamy go albo tracimy. Królestwo Boże jest zbudowane na naszej gotowości do wykorzystania naszych darów. Zysk należy do Boga.

[Kolejnym] niezbędnym warunkiem prawdziwej cnoty jest wytrwałość. Nie możemy zadowalać się czynieniem dobra przez określony czas... Musimy wytrwać aż do śmierci, jeśli chcemy być zbawieni. Święty Paweł mówi, że musimy być niezachwiani i wytrwali w służbie Bogu, i że powinniśmy pracować nad zbawieniem naszej duszy każdego dnia naszego życia ( święty Jean-Baptiste Marie Vianney).

## **Modlitwa**

Święta Maryjo, jesteś naszym wzorem we wszystkim. Twoje wspaniałomyślne „tak” na zwiastowanie anielskie dało nam naszego Zbawiciela, a nasza codzienna służba Twojemu Synowi uczy nas budować na Twoim przykładzie. Pomóż nam czerpać z Twojej hojności naukę, jak możemy poświęcać się wszystkiemu, co przyniesie pożytek Kościołowi Bożemu i naszym bliźnim, zwłaszcza ubogim i chorym. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

\* \* \*

## **Dzień czwarty, 3 września, rocznica śmierci bł. Gerarda, Ewangelia: Mt 16,21-27**

Jezus zaczął tłumaczyć uczniom, że musi iść do Jerozolimy. Tam starsi ludu, wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma zadadzą Mu wiele cierpień i zabiją Go, jednak trzeciego dnia zmartwychwstanie. Wtedy Piotr wziął Go na bok i stanowczo go upominał : „Niech Cię Bóg broni! Panie, na pewno się to Tobie nie przydarzy!”. On zaś odwrócił się i rzekł do Piotra: „Idź za Mną, szatanie! Przeszkadzasz Mi, bo nie myślisz po Bożemu, ale po ludzku”.

Potem Jezus powiedział do uczniów: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się wyrzeknie samego siebie; niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce ocalić swoje życie, straci je; a kto straci swoje życie z mojego powodu, znajdzie je. Jaką korzyść będzie miał człowiek, jeśli zdobędzie cały świat, ale straci swoje życie? Albo co może dać człowiek w zamian za swoje życie? Gdy więc Syn Człowieczy przybędzie wraz ze swymi aniołami w blasku chwały swojego Ojca, wtedy odpłaci każdemu zgodnie z jego postępowaniem”.

## **Refleksja**

Jezus mówi nam dzisiaj, że tylko krzyż daje nam pewność, by stawić czoła Bożemu sądowi z nadzieją. Jednym z powodów jest to, że krzyż nie jest całkowicie nasz – to krzyż Chrystusa, Chrystusa, który jest nie tylko naszym sędzią, ale także naszym Zbawicielem. Nasz Zbawiciel wyciąga do nas krzyż, nigdy go nie puszczając. Wystarczy spojrzeć na naszego Założyciela i na to, jak niósł krzyż, który mu wręczono:

„Tu spoczywa Gerard, najskromniejszy człowiek Wschodu, Sługa ubogich i życzliwy dla obcych. Z pozoru zwyczajny, lecz lśniło w nim serce szlachetne. Te budowle świadczą o jego dobrych cechach. Był rozważny w wielu sprawach, działając z wielką troską we wszystkim. Podejmował się wielu zadań. Wyciągał swe zdolne dłonie do wielu krajów. Zewsząd zbierał to, co było potrzebne, by wyżywić swoich”. (napis na ścianie Szpitala Zakonu w Jerozolimie).

Nasze życie chrześcijańskie naznaczone jest serią pożegnań, każde opłacone ceną krzyża Chrystusa, który Nasz Zbawiciel wyciąga do nas jako pewną drogę do nieba.

## Modlitwa

Maryjo, Pocieszycielko strapionych, Ty stałaś strapiona u stóp Krzyża. Wierzymy, że jesteś z nami przez cały czas i dlatego, gdy znosimy próby, modlimy się, abyś wstawiała się za nami. Tak jak pomogłaś błogosławionemu Gerardowi, pomóż nam być wiernymi i przynoszącymi owoce. Udziel nam łaski przyjęcia naszego krzyża, tak jak Twój Syn przyjął swój krzyż w posłuszeństwie Ojcu. Prosimy o to przez Twojego Syna, Jezusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen

\* \* \*

## Dzień piąty, 4 września, Ewangelia na ten dzień: Lk 4,16-30

Jezus przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował. Zgodnie ze swym zwyczajem wszedł w dzień szabatu do synagogi i wstał, aby czytać. Podano Mu zwój proroka Izajasza. Gdy go rozwinął, znalazł miejsce, gdzie było napisane:

*Duch Pana nade mną, bo mnie namaścił, abym ubogim głosił dobrą nowinę. Posłał mnie, abym ogłosił więźniom wyzwolenie, a niewidomym przejrzenie, abym zniewolonych uczynił wolnymi, abym ogłosił rok łaski od Pana.*

Zwinął zwój, oddał go służce i usiadł. A oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Wtedy zaczął mówić do nich: „Dziś wypełniło się Pismo, które słyszeliście”.

Wszyscy przytakiwali Mu i dziwili się słowom łaski, które wypowiadał. I mówili: „Czy to nie jest syn Józefa?”. Wtedy powiedział do nich: „Z pewnością przypomnicie mi to przysłowie: «Lekarzu, ulecz samego siebie. Dokonaj także tutaj, w swojej ojczyźnie, tych rzeczy, które, jak słyszeliśmy, wydarzyły się w Kafarnaum»”. I dodał: „Zapewniam was: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu w czasach Eliasza, kiedy niebo zostało zamknięte na trzy lata i sześć miesięcy, tak iż w całym kraju nastąpił wielki głód. A do żadnej z nich Eliaz nie został posłany, tylko do wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu było trędowatych w Izraelu za proroka Elizeusza. A żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman”.

Wszyscy w synagodze, słysząc to, zawrzeli gniewem. Zerwali się, wyrzucili Go z miasta i, chcąc Go strącić w przepaść, wyprowadzili na szczyt góry, na której ich miasto było zbudowane. Lecz On przeszedł pomiędzy nimi i oddalił się.

## Refleksja

Św. Łukasz pochodził z rodziny „pogańskiej” (to znaczy: nie-żydowskiej) i napisał swoją Ewangelię dla odbiorców pogańskich. Kiedy dziś opisuje początek publicznej działalności Jezusa, mówi nam, że Jezus czytał fragment z księgi proroka Izajasza, iż Bóg namaścił go, aby głosił dobrą nowinę ubogim, jeńcom, chorym i uciśnionym. A kiedy Jezus rozpoczyna Swoją działalność, mówi nam, że jego misja obejmuje także pogan. Słuchacze Jezusa w synagodze wpadają w taką złość, że wypędzają Go i usiłują Go zabić. Ale my musimy słuchać słów Jezusa o miłosierdziu i sprawiedliwości, i utożsamiać się z tymi biednymi, ślepych pogańskimi jeńcami, których Jezus przyszedł wyzwolić. Musimy również rozejrzeć się wokół siebie, aby rozpoznać osoby, które są zniewolone przez ubóstwo i chorobę, i którym winniśmy służbę zgodnie z naszym powołaniem.

Sprawiedliwy człowiek szanuje dobro innych tak, jak swoje własne; to znaczy, że troszczy się o ich osoby, o ich czas, zdrowie, majątek lub skromne dobra. Nie tylko nie krzywdzi bliźnich, ale także będzie ich chronił najlepiej, jak potrafi, jeśli zajdzie taka potrzeba. Jakże wyraźnie widać ten duch sprawiedliwości w drobnych sprawach... Sprawiedliwość jest taktowna. W żadnym wypadku nie narusza gustów drugiego człowieka i nie zmusza go podstępem, pochlebstwami czy bezczelnością do zmiany, zawstydzenia czy upokorzenia ... z tego powodu. (Geza Grosschmid, Duchowe dziedzictwo Suwerennego Zakonu Maltańskiego 1958).

## **Modlitwa**

Maryjo, najmiłosiernejsze Zwierciadło Sprawiedliwości, pomóż nam dostrzegać oblicze Twojego Syna w każdym, kogo spotykamy, zwłaszcza w potrzebie. Umocnij nas swoim świadectwem, abyśmy mogli dotknąć naszego Zbawiciela w każdej osobie, którą spotykamy. Prosimy o to przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki. Amen.

\* \* \*

## **Dzień szósty, 5 września, ewangelia na ten dzień: Lk 4,31-37**

Jezus zszedł do galilejskiego miasta Kafarnaum i nauczał w szabat. Jego nauka budziła zdziwienie, gdyż Jego słowo było pełne mocy.

W synagodze był człowiek opętany przez ducha nieczystego. Krzyczał on donośnym głosem: „Och, co mamy z Tobą wspólnego, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić! Wiem, kim jesteś: Świętym Boga”. A Jezus stanowczo mu nakazał: „Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy demon rzucił człowieka na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej szkody. Zdumienie ogarnęło wszystkich i mówili między sobą: „Cóż to za słowo, którym z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a one wychodzą”. I wieść o Nim rozchodziła się po wszystkich miejscowościach tej okolicy.

## **Refleksja**

Św. Łukasz uważnie odnotowuje, że Jezus nauczał w Kafarnaum „w szabat”. Powinno nam to przypominać, że w Księdze Rodzaju stworzenie dobiegło końca w szabat. Jezus zapoczątkowuje nowe stworzenie, więc słusznie rozpoczyna w szabat. Następnie powinniśmy rozważyć demona w dzisiejszej Ewangelii: mówi on prawdę. Niemniej głoszenie o Jezusie nie jest zadaniem demonów; jest to nasze powołanie, które otrzymujemy wraz z chrztem. Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam, że kiedy Jezus uciszył demona w Kafarnaum, podjął się odnowy całego stworzenia. I dał każdemu z nas głos, aby powiedzieć światu, kim jest i co przyszedł uczynić.

[Św. Łukasz] opisuje dzieła Bożego uzdrowienia rozpoczęte w dzień szabat, aby od początku pokazać, że nowe stworzenie rozpoczęło się tam, gdzie stare stworzenie ustało ... prawo nie zostało zniszczone, ale wypełnione, aby mogło nastąpić odnowienie ludzkości (św. Ambroży).

## **Modlitwa**

Maryjo, Umiłowana Matko, Królowo Kaznodziejów, bądź naszą codzienną inspiracją do wychwalania Twojego Syna i głoszenia Jego Dobrej Nowiny. Prosimy o to przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, który jest naszym Panem, na wieki wieków. Amen.

\* \* \*

### **Dzień siódmy, 6 września, Ewangelia na ten dzień: Lk 4,38-41**

Po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł do domu Szymona. Teściowa Szymona miała wysoką gorączkę. I wstawiali się za nią. On stanął nad nią i rozkazał gorączce, by ją opuściła. Uzdrawiona natychmiast wstała i usługiwała im.

A kiedy zachodził słońce, wszyscy, którzy mieli u siebie cierpiących na rozmaite choroby, przyprowadzili ich do Niego. On zaś na każdego kładł ręce i uzdrawiał. Z wielu też wychodziły demony, krzycząc: „Ty jesteś Synem Bożym”. A On gromił je i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedzieli, że jest Chrystusem.

### **Refleksja**

Ewangelia zachęca nas, abyśmy znaleźli się wszędzie tam, gdzie spotykamy Jezusa i prosili o to, czego Jezus od nas żąda. Dzisiaj widzimy kobietę cierpiącą na gorączkę i demony robiące dużo hałasu. Gorąca temperatura i hałas to dwie cechy, które powszechnie kojarzymy z piekłem. Gdybyśmy szukali dwóch słów, które opisałyby nasze życie, gdy sprawy idą źle, „gorąco” i „hałaśliwie”, to chyba najlepsze, co znajdziemy. Ale wtedy wkracza Jezus. Uzdrawienie teściowej Piotra jest natychmiastowe, a uzdrowienia i egzorcyzmy osób, których dotyka o zachodzie słońca, zdają się być równie szybkie. Jezus nie traci czasu. Jego uzdrowienia są natychmiastowe i całkowite. Drugą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest reakcja teściowej Piotra. Św. Łukasz mówi nam: „Natychmiast wstała i usługiwała im”. Nasza teologia naucza, że dary nigdy nie są dawane tylko po to, by wzbogacić osoby, które je otrzymują. Są one dane, aby wzbogacić całą wspólnotę. Jezus przychodzi do naszego życia, aby je ochłodzić i uspokoić. Podobnie jak teściowa Piotra, jesteśmy sprawiedliwie zobowiązani do dzielenia się tym, co otrzymaliśmy, z biednymi i chorymi, którym służymy, idąc za przykładem Jezusa.

Zobacz teraz, jak Chrystus przebywa w domu ubogiego człowieka, cierpiąc ubóstwo z własnej woli dla naszego dobra, abyśmy nauczyli się odwiedzać ubogich i nie gardzić nędzarzami i potrzebującymi (św. Cyryl Aleksandryjski).

### **Modlitwa**

Maryjo, umiłowana Matko naszego Zbawiciela, Twój Syn stał się ubogi dla nas. Pomóż nam uczyć się na Jego przykładzie i poświęcać się służbie naszym bliźnim w potrzebie, zwłaszcza ubogim i chorym. Prosimy Cię o to przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen

\* \* \*

### **Dzień ósmy, 7 września, Ewangelia na ten dzień: Lk 5,1-11**

Pewnego razu Jezus stał nad jeziorem Genezaret, a tłum cisnął się wokół Niego, aby słuchać słowa Bożego. Zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu. Rybacy wyszli z nich i płukali sieci. Wtedy wszedł do jednej z łodzi, która należała do Szymona. Poprosił go, aby nieco odpłynął od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

Gdy skończył, zwrócił się do Szymona: „Wy płyn na głębie. Zarzućcie wasze sieci na połów”. A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, trudziliśmy się przez całą noc i nic nie złowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci”. Gdy to zrobili, złowili tak wiele ryb, że rwały się im sieci. Wtedy dali znać współnikom w drugiej łodzi, aby przybyli im na pomoc. Podpłynęli więc i napełnili obie łodzie tak, że się prawie zanurzały.

Widząc to, Szymon Piotr rzucił się Jezusowi do kolan i powiedział: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem grzesznym człowiekiem”. Zdumienie bowiem ogarnęło jego i wszystkich, którzy z nim byli, z powodu dokonanego połowu ryb; podobnie też Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus powiedział do Szymona: „Nie bój się, odtąd będziesz łowił ludzi”. Potem wyciągnęli łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.

## Refleksja

Powodem, dla którego Piotr nic nie złapał przez całą noc, mimo że tak ciężko pracował, jest to, że pracował bez Jezusa. Noc to nie tylko pora dnia. Jest ona obecna w naszym życiu, gdziekolwiek i kiedykolwiek to Jezus rozkazuje. Z tego powodu jest ona z konieczności nieproduktywna.

To, co zmieniło się w Ewangelii, to nie to, co Piotr robi, ale cel, dla którego to robi. Pytanie nie brzmi, do czego ktokolwiek z nas jest powołany, ale jak – i dlaczego. Piotr był niewątpliwie szczęśliwy i pracowity przed swoim zmieniającym życie spotkaniem z Jezusem, ale po tym spotkaniu nigdy już nie wykorzystywał swoich umiejętności rybaka w taki sam sposób. Tak samo jest z nami. Świat wciąż pragnie zbawienia, a Bóg wybrał nas, abyśmy je głosili. Mamy tylko siebie, aby wnieść swój wkład w ten wysiłek, więc musimy zadać sobie pytanie, jak możemy zdecydowanie oddać się służbie posłudze Chrystusa – pomimo drwin, starości, choroby i izolacji. Odpowiedź może leżeć w tym, co sprawia nam największą przyjemność – jaka umiejętność, gdybyśmy ją przekierowali, mogłaby być najlepszą rzeczą do ofiarowania Bogu.

Jesteś zaproszony, by stać się w istocie „drugim Chrystusem”, by w pełni włączyć się w Jego życie poprzez sakramenty. On ofiarowuje ci, wyciąga do ciebie swoje własne serce, byś nim mógł kochać, swoją własną moc, by zbawić świat; prosi cię, byś zamienił swoje słabe, drżące serce na Jego silne, kochające serce. Jesteś wśród tych, którzy zostali wybrani, by dzielić z Nim cierpienie i radość, by być Odkupicielem świata przez zjednoczenie z Nim, które daje każdemu twojemu najprostszemu działaniu Jego moc u Boga Ojca (Caryll Houselander, List, 11 października 1946).

## Modlitwa

Umiłowana Dziewicza Matko, my sami jesteśmy wszystkim, co możemy dać Twojemu Synowi. Natchnij nas i wzmocnij swoim przykładem, abyśmy mogli poświęcić się całkowicie budowaniu Kościoła. Prosimy o to przez Chrystusa, naszego Pana. Amen.

\* \* \*

**Dzień dziewiąty, 8 września, święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, czczonej jako Matka Boska z Filermo. Ewangelia na ten dzień: Mt 1,1-16,18-23**

Oto rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama.

Abraham był ojcem Izaaka, Izaak ojcem Jakuba, Jakub zaś ojcem Judy i jego braci. Juda miał z Tamar synów Faresa i Zarę. Fares był ojcem Hesroma, a Hesron ojcem Arama. Aram był ojcem Aminadaba, a Aminadab ojcem Naassona. Naasson był ojcem Salmona, a Salmon miał z Rahab syna Booza. Booz zaś miał z Rut syna Jobeda. Jobed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida.

Dawid miał z wdową po Uriaszu syna Salomona. Salomon zaś był ojcem Roboama, a Roboam ojcem Abiasza. Abiasz był ojcem Asafa, a Asaf był ojcem Jozafata. Jozafat był ojcem Jorama, a Joram ojcem Ozjasza. Ozjasz zaś był ojcem Joatama, a Joatam ojcem Achaza. Achaz był ojcem Ezechiasza, a Ezechiasz ojcem Manassesza. Manasses zaś był ojcem Amosa, a Amos ojcem Jozjasza. Jozjasz był ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie zesłania do Babilonu.

Po zesłaniu do Babilonu Jechoniasz był ojcem Salatiela, a Salatiel ojcem Zorobabela. Zorobabel zaś był ojcem Abiuda, a Abiud ojcem Eliakima. Eliakin był ojcem Azora, a Azor ojcem Sadoka. Sadok był ojcem Achima, a Achim ojcem Eliuda. Eliud był ojcem Eleazara, a Eleazar ojcem Mattana. Mattan był ojcem Jakuba. Jakub zaś był ojcem Józefa, męża Maryi, która urodziła Jezusa, zwanego Chrystusem. (...)

A oto jak było z narodzeniem Jezusa Chrystusa: Matka Jego była zaręczona z Józefem. Zanim jednak zamieszkali razem, poczęła z Ducha Świętego. Jej mąż Józef był człowiekiem pobożnym. Nie chciał Jej zniesławić i dlatego postanowił rozstać się z Nią po kryjomu. A gdy tak zdecydował, anioł Pański ukazał mu się we śnie i powiedział: „Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć twojej żony Maryi, gdyż to, co się w Niej poczęło, pochodzi z Ducha Świętego. Urodzi Ona syna, a ty nadasz Mu imię Jezus, gdyż On uwolni swój lud od grzechów”. A wszystko to się stało, aby się spełniło słowo Pana przekazane przez proroka: *Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: „Bóg jest z nami”*.

## Refleksja

Legendy otaczające narodziny Maryi przypominają te opowiedane o Janie Chrzcicielu. Mówią, że starsze małżeństwo, po latach modlitw, w końcu powitało narodziny córki. Kiedy miała trzy lata, rodzice zabrali ją do Jerozolimy, aby zapewnić jej edukację i poświęcić ją Panu. Kiedy dotarli do Świątyni, jak nam powiedziano, Maryja uciekła, wbiegła po schodach i ku uciesze wszystkich zatańczyła przed Panem i tymi, którzy zebrali się, aby ich powitać.

Taniec Maryi nie jest częścią Pisma Świętego, ale jest wspaniałym wzorem tego, jak – od najmłodszych lat – reagować na obecność Pana w naszym życiu. Prorok Izajasz śpiewa: „Jak bardzo oczekiwane są na górach stopy zwiastuna dobrej nowiny” (*Iz 52,7*). Zauważ, że to stopy kaznodziei są piękne, a nie buty. Maryja pokazuje nam, co się liczy. W swojej młodości Jej stopy uczą nas składać Bogu radosną ofiarę z naszego życia. Po Zwiastowaniu te same stopy idą „z pośpiechem”, aby dzielić się Dobrą Nowiną o Wcieleniu ze swoją krewną Elżbietą. Dzisiejsze święto narodzin Maryi zapowiada jeszcze większe święto Bożego Narodzenia, kiedy to uświadamiamy sobie, że Jezus nie stał się dzieckiem, abyśmy mogli stać się niemowlętami; przyszedł jako niemowlę, abyśmy mogli

znaleźć swoje miejsce w Jego ludzkiej rodzinie i ponownie stać się przybranymi synami i córkami Boga.

Nigdy nie jesteśmy tak skłonni do osiągnięcia wysokiego poziomu w życiu duchowym, jak wtedy, gdy jesteśmy tacy sami jak wszyscy inni (Frederick Faber, Dobroć).

## **Modlitwa**

Maryjo, Matko naszego Zbawiciela, przez wszystkie dni tej nowenny gromadziliśmy się u Twoich stóp i prosiliśmy o Twoje wstawiennictwo. Biedne, wygnane dzieci Ewy, zwracaliśmy się do Ciebie, Nowej Ewy, abyś poprowadziła nas ścieżką wiodącą do Twojego Syna. Twoje urodziny oznaczały początek nowego stworzenia. Modlimy się, abyśmy my, którzy obchodzimy ten dzień, mogli radować się na wieki z Tobą i wszystkimi świętymi. Prosimy o to przez Twojego Syna, Jezusa, który jest naszym Panem, na wieki wieków. Amen.

\* \* \*

## **Modlitwa Zakonu**

Panie Jezu, który raczyłeś mi zezwolić  
brać udział w zastępach Kawalerów świętego Jana Jerozolimskiego,  
błagam Cię pokornie,  
byś za wstawiennictwem Panny Świętej z Filermo, świętego Jana Chrzciciela,  
błogosławionego Gerarda i wszystkich Świętych,  
pomógł mi pozostawać wiernym tradycjom naszego Zakonu,  
wyznając religię rzymską, katolicką, apostołską i broniąc jej przed bezbożnością,  
wprowadzając w czyn chrześcijańską miłość bliźniego, a w szczególności  
w stosunku do biednych i chorych.  
Daj mi zatem potrzebne cnoty, aby wykonywać w myśl przykazań Ewangelii  
bezinteresownie i szczerze po chrześcijańsku te świątobliwe zamiary.  
Ku większej chwale Boga, ku pokojowi świata,  
ku dobru Zakonu św. Jana Jerozolimskiego. Amen.

Opublikowane przez Biuro Prałata [prelate@orderofmalta.int](mailto:prelate@orderofmalta.int),  
[www.orderofmalta.int](http://www.orderofmalta.int), opracowanie graficzne Mariti Design, Rzym lipiec 2025